Olsztyn, 6.11.2026

Stanowisko Zarządu Sekcji Mykologia Medyczna
Polskiego Towarzystwa Mykologicznego
w sprawie wyrażania opinii
na temat stosowania muchomora czerwonego (*Amanita muscaria*)

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni sytuacją, która ma miejsce w mediach z udziałem członków naszej organizacji – Polskiego Towarzystwa Mykologicznego, szerzących dezinformacje na temat działania lub nie działania muchomora czerwonego.

Członkowie PTMYK powinni prezentować stanowisko zgodne ze stanem faktycznym czyli muchomor czerwony (*Amanita muscaria*) to gatunek trujący. Niepokojące jest prezentowanie wypowiedzi jakoby tzw. mikrodawkowanie nie szkodziło, czy zakaz spożycia tego gatunku to „sprawa polityczna".

Potencjalne powikłania po spożyciu owocników muchomora czerwonego to zaburzenia rytmu serca, skoki ciśnienia, splątanie i przede wszystkim uszkodzenia narządów miąższowych, w tym wątroby i nerek (przy ciężkim zatruciu lub „systematycznym stosowaniu"). Rzadko śmiertelne, ale jest wiele przypadków hospitalizacji w tym przypadków pacjentów trafiających na OIOM. W przypadku osób z chorobami ze strony OUN, serca, nerek, wątroby, kobiet w ciąży, matek karmiących efekty mogą być opłakane.

Średniej wielkości świeży owocnik muchomora czerwonego (60–70 g) zawiera do 70 mg kwasu ibotenowego. Na podstawie badań (m.in. Tsunoda i in. 1993) udowodniono, że **zawartość kwasu ibotenowego podczas suszenia owocników muchomora czerwonego (*Amanita muscaria*) spada, ale nie do zera – część pozostaje w owocnikach. Podczas suszenia w temperaturze ok. 50–70°C kwas ibotenowy ulega częściowej konwersji do muscymolu. Wzrost stężenia muscymolu może zwiększać ryzyko efektów psychoaktywnych, mimo że zmniejsza się ilość kwasu ibotenowego.**

Ponadto po spożyciu owocników pojawiają się objawy muskarynowe ze strony układu pokarmowego (ślinienie, bóle brzucha, nudności, wymioty, biegunka, odwodnienie i zaburzenia elektrolitowe). Ze strony OUN dochodzić może do zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, dezorientacji, splątania, halucynacji wzrokowych i słuchowych, poczucia depersonalizacji.

Gatunek ten zawiera wiele innych szkodliwych substancji, akumuluje wanad, który odkładając się w organizmie działa nefrotoksycznie.

Mikrodozowanie? nie ma czegoś takiego! Przy zmienności zawartości substancji psychoaktywnych w owocnikach muchomora czerwonego trzeba by mieć laboratorium analityczne, aby każdorazowo zmierzyć ich poziom. A grzyb jest toksyczny, szkodliwy w każdej dawce (objawy muskarynowe), co potwierdzają publikowane badania, zaś dywagowanie nad jego stosowaniem jest bez sensu, bo jest zakazane w każdej ilości i pod każdą formą i ścigane prawem.

Obecne zainteresowanie stosowaniem tego gatunku przypomina pandemię, podobnie jak to wymyślił sobie twórca gry i reżyser serialu „The Last of Us". Czyżby tak łatwo dezinformacja stała się horrorem, infekującym naiwnych poprzez oszustów myślących tylko o zysku (w tym szamanów, a nawet dietetyków, byłych lekarzy, pseudofarmaceutów), a może to po prostu zapotrzebowanie na tanie substancje psychoaktywne? – obecnie zakazane prawnie. Kwas ibotenowy i muscymol zostały oficjalnie wpisane do wykazu nowych substancji psychoaktywnych (NSP) w Polsce na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 7 maja 2025 r. (Dz.U. 2025 poz. 598). Przepisy obowiązują **od 22 maja 2025 roku**. Umieszczenie tych substancji w wykazie oznacza, że obrót, wytwarzanie oraz posiadanie produktów je zawierających (np. przetworów z muchomora czerwonego) jest w Polsce nielegalne i podlega odpowiedzialności karnej. Natomiast szerzenie dezinformacji na temat muchomora czerwonego jest nieetyczne pod względem naukowym.

W imieniu Zarządu Sekcji MM PTMyk

Anna Biedunkiewicz

dr hab. Anna Biedunkiewicz

przewodnicząca